

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 24 Grudnia. Rok 1857/58.  
5 Sycznia.

N<sup>o</sup> 5.

Jutro, ŚŚ. TRZECH KRÓLI. — (v.s.) NARODZENIE CH. P.  
Jutro i pojutrze, Kurjer nie wyjdzie.

## RESKRYPT CESARSKI.

wydany na imię Jenerała Jazdy W. K. *Siewersa*.

Włodzimierz synu Karola! Dziś spełniło się pięćdziesiąt lat służby waszej w stopniach oficerskich.

Rozpoczynawszy zawód wojskowy podczas wojny z lat 1808—1809, nacechowaliście ranami czyny mężstwa dokonane w wojnie ojczyznej z lat 1812—1815 i ze szczególnem odznaczeniem braliście udział w wojnie Tureckiej 1828 i 1829 roku i w kampanji z 1831 r., dając niejednokrotne dowody waleczności i trafnych rozporządzeń wojennych.

Powierzone waszemu dowództwu wojska, dzięki niezłomnej troskliwości waszej o ich dobry byt, odznaczały się stale wzorowo pod wszelkimi względami porządkiem i organizacją.

Spoczywając w Bogu Rodzic Mój, przez wzgląd szczególnie na te zalety i zasługi wasze, powierzył wam, podczas ostatniej wojny, dowództwo nad korpusem Bałtyckim i obronę Gubernji Liflandzkiej i Kurlandzkiej od zamachów w nieprzyjaciela.

Przedsięwzięciem przeczornych środków pod względem zarządu wojskami oddanymi pod wasze dowództwo i ochronienia kraju wam powierzonego, usprawiedliwiłicie w zupełności zaufanie, położone w długoletniem waszem doświadczeniu.

Pragnąc uczcić pamięcią w szeregach Armji, pięćdziesięcio-letnią pożyteczną służbę waszą Tronowi i Ojczyźnie — rozkazałem, z powodu rocznicy dnia dzisiejszego, iżby Bugski Pułk Ułanów, którego jesteście Szefem, mianował się oddział Pułkiem Bugskim Ułanów waszego imienia.

Z uczuciami stałej dla was łaski, pozostaje na zawsze zyczliwy.

Na oryginalne własną

JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»ALEXANDER.»

St. Petersburg, d. 28go Listopada 1857 roku.

Przez Rozkaz CESARSKI, Radca Kollegjalny *Tegoborski*, zostający do szczególnych poruczeń przy Kancelarji Przyboocznej Ministra Spraw Zagranicznych, posunięty został do rangi Rady Stanu.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: *Józef Pawłowski*, postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 28go Czerwca (10go Lipca) 1835 r.; *Karol Ruszecki*, postanowieniem z dnia 2go (14) Czerwca 1852 roku, i *Walentyn Jarocinski*, postanowieniem z d. 4go (16) Maja 1854 r. na konfiskatę majątku skazani, wracają do używania praw cywilnych, dwaj pierwsi od d. 21 Lutego (5 Marca) r. b., a trzeci od dnia 23go Marca (4 Kwietnia) r. b., jako od daty NAJWYŻSZEJ udzielonego im ulaskawienia. Majątek więc, jakiby od daty ulaskawienia poszczegółowo dla każdego z nich wskazanej, stał się któregokolwiek z nich własnością, nie ulega już konfiskacie, której skutki rozciągają się tylko do funduszów wykrytych

lub wykryć się jeszcze mogących, jakie każdy z nich przed datą wyrzeczenia konfiskaty posiadał, lub też jakie na nich po tę datę jakimby prawem przypadają.

## Wiadomości z kraju Nadkaspjskiego.

Od 13go do 20go Października nieprzyjaciel zajmował w okolicach nowego Burtunaju dawne pozycje i nie ważnego nie przedsiębrał. Od 14go t. m. pogoda była bardzo piękna i roboty około ukończenia budynków kwatery dla sztabu szły dobrze.

15go i 19go Października, górale zataczali swe działa na wzgórze sąsiednie i dawali ognia do załogi nowego Burtunaju, lecz za każdym razem wystrzały naszej artylerji lekkiej i poruszenia strzelców celnych zmuszały nieprzyjaciela do spiesznego cofania się.

15go Października, podczas gdy oddział wojska idący z posterunku Eugeniewskiego do Turengułu, wchodził na górę Ibratim-Dada, zjawił się tłum górali, wynoszący około 170 ludzi pieszych i konnych. Straż przednia naszej kolumny atakowała niezwłocznie nieprzyjaciela i odparła go do wąwozu.

W innych punktach kraju Nadkaspjskiego spokój naruszonym nie był. 5go Października oddział rabusiów zjawił się między wsiami Cudacharem i Tiszcentem, lecz będąc zawczasu przez mieszkańców okolicznych spostrzeżonym, zmuszony został do spiesznego cofnięcia się bez wyrządzenia nam żadnej szkody. 6go Października naib Arakański Ibrahim posunął się był z 500 jeźdźcami ku wsi Ajmaki, lecz ujrawszy 3 rotę Szyrwańskiego pułku piechoty, ratował się ucieczką, przyczem ponosił stratę. Nie ponieśliśmy przy tych wszystkich potyczkach żadnej straty.

## Wiadomości z Lezgińskiej Linji Kordonowej.

3go, 9go i 10go Października pokazywały się w rozmaitych punktach Lezgińskiej linji kordonowej oddziały rabusiów, w zamiarze dostania się na płaszczynę. Wszystkie te bandy zostały spostrzeżone i rozproszone; podczas ich ścigania, kilku rabusiów poległo i kilku dostało się do niewoli.

## Z prawego skrzydła Linji Kaukaskiej.

Od 12go Września do 1go Października, roboty wykonywane przez oddział Majkopski postępowały dalej bez żadnej ze strony górali przeszkody. Kolumny posyłane w okolicę po drzewo i faraż, nie spotkały nigdzie nieprzyjaciela.

Od 1go do 16go Września oddział Adogumski nie miał żadnej rozprawy. Roboty szły z powodzeniem.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Hurko, dymis: Sztabs-Rotmistrza; tudzież Familję zmarłego Praporszczyka *Krassowskiego*, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazali.

JW. Radca Stanu *Cycuryn*, Prezydent CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Medyko-Chirurgicznej Akademji w Warszawie, przyjechał z Petersburga.



**JW. Radca Tajny Talyzin**, wraz z Małżonką, przyjechał z Paryża.

W dniu 26 Listopada (8 Grudnia), umarł w Kijowie, Radca Stanu **Sabba** syn **Józefa Bogorodzki**, Professor Zwyczajny Uniwersytetu **Sgo Włodzimierza** w Kijowie. Wykładał od lat 20tu Prawo Karne.

D. 7 b. m. we Czwartek, odbędzie się w Kościele **Sgo KRZYŻA** o godz: 10ej z rana, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. **Alexandra Komierowskiego**, jako w trzecią rocznicę jego śmierci; na które, pozostała Żona, nie będąca obecnie w Warszawie, wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Pojutrze, to jest d. 7go b. m., w Kościele **Sgo KRZYŻA**, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Zofji z Hrabów Bnińskich Hrabiny Grabowskiej**, ponieważ dla Uroczystości Kościelnych nie mogło być odprawione w rocznicę Jej skonu d. 1go b. m. Naten obrzęd żałobny, Babka, Mąż i Dzieci Nieboszczki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

**Maryanna z Pałczyńskich Pilecka**, opatrzona ŚŚ. **SAKRAMENTAMI**, przeżywszy lat 101, wczoraj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok Jej odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła **XX. Augustjanów**, na smętarz **Powązkowski**.

**Eleonora z Nowickich Tuflowa**, Wdowa po Pułkowniku Kwatermistrzostwa, opatrzona ŚŚ. **SAKRAMENTAMI**, przeżywszy lat 33, wczoraj życie zakończyła. Pozostali Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na wyprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła **Sgo KRZYŻA**, jutro, o godz: 3ej po południu, na smętarz **Powązkowski**.

**Serafion Kalabanowicz**, Radca Honorowy, Referent Prawosławnego Konsystorza, przeżywszy lat 48, opatrzony ŚŚ. **SAKRAMENTAMI**, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, wczoraj zszedł z tego świata. W nieutulonym pograżona smutku Żona wraz z Synem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro, o godzinie 12tej, z Kościoła **Prawosławnego Wolskiego**, na tenże smętarz.

(A. n.) W d. 20 z. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. **SAKRAMENTAMI**, zgasł w 54 roku życia ś. p. **Felician Krukowski**, Radca Honorowy, Oficer b. Wojsk Polskich, Poborca Powiatu **Opczyńskiego**, pozostawiwszy osieroconą Żonę i Dzieci. Cios ten boleśnie dotknął całą Rodzinę nieboszczyka i wszystkich, którzy go bliżej znali, bo był to jeden z ludzi, co pojął prawdziwy cel życia, ukochał bliźnich i żył więcej dla drugich, niżeli dla siebie. To też nie jeden z prawdziwych Przyjaciół byłby drogo okupił zdrowie i życie tego, co tak głęboki żal wyrwał w sercach naszych. \*\*

Rada Szczęśliwa **N. PANNY MARYI** w **Częstochowie**, ma honor zawiadomić, że bale które się miały na korzyść Szpitala miejscowego odbyć w dniach 9 Stycznia, 23 Stycznia i 13 Lutego r. b., odłożone zostały. — Opiekun Przydujący, **R. Podczaski**.

Rada Opiekunicza Zakładów Dobroczynnych Powiatu **Przasnyskiego**. — Zawiadamia szano: Obywateli i mieszkańców **Ptu Przasnyskiego**, iż celem pomnożeniu funduszów Szpitala **Sgo STANISŁAWA Kostki** w **Przasnyszu**, dane będą w nadchodzącym karnawale, dwie zabawy tańcujące, mianowicie w d. 16 Stycznia i 6 Lutego r. b., mając nadzieję, że szanowni Obywatele jak dotąd tak i

obecnie chętnie przyjdą w pomoc cierpiącej ludzkości. — Za Opiekuna Przydującego, Członek Rady **Kleczewski**.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku 1858, dobroczynne Osoby, złożyły w Redakcji **Kurjera** ofiary: **JJWW. E. i A. Zamoyscy**, rs. 3, dla Zakładu **Felicjanek**. — **Jenerał-Lejtmant Bourman**, wraz z Małżonką, rs. 3, dla ubogich pod opieką **Warszawy: Tow: Dobroczynności**. — **Od Q. X.** rs. 1 k. 50 dla ubogich pod opieką **W. T. Dobroczynności**.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 22 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 4, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 12; wypuszczone na wolność bez dozoru 6; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 33, umieszczono w **Domu Przytułku i Pracy** 14.

Im więcej wsłuchujemy się w grę 12-letniej pianistki, **Panny Leokadii Godzińskiej**, o której przybyciu do Warszawy już wspomnieliśmy, tem więcej podziwiamy owe zdolności, jakimi ją obdarzyła natura pod względem muzykalności. Gdyby tylko można jej było podać rękę, nie wątpimy, że wyszłyby na jedną z pierwszych swego czasu artystek, inaczej piękny ten i pełen nadziei talent, pozostanie bez wydania spodziewanych owoców.

Obok rozmaitych zabaw w **Lublinie**, jakie w obecnym karnawale dla mieszkańców tego miasta i jego okolic są urządzone, gotuje się jedna jeszcze miła a pożyteczna dla cierpiącej ludzkości **niespodzianka**. Będzie to **Teatr Amatorski**, którego pierwsze przedstawienie na dzień 17ty b. m., w sali **Resursy Lubelskiej** jest naznaczone. **Damy i młodzież** mężka, nie tylko z **Lublina**, ale i z dalszych stron **Gubernji**, chętnie pospieszają z ofiarowaniem swoich talentów i przyjmują udział w przedstawieniu; nie wątpimy więc, że i ogół **Publiczności** tamecznej i okolicznej nie odmówi licznego zebrania się w **Teatrze**, z którego dochód na dobroczynne cele ma być obrócony. Zresztą nie tylko serca litościwych będą zaspokojone, ale niemniej znawcy i wielbiciele sztuki nie odejdą bez zadowolenia. O ile bowiem z prób odbytych wnosić można (a o czem naoczni świadkowie nas upewnili), **Szanowne Amatorki i Amatorowie**, najdokładniej wywiąż się z zadania.

W litografji **J. Müller**, przy ulicy **Senatorskiej** wprost Kościoła **XX. Reformatorów** N° 467 b, wyszły: **Souvenir de Polaki**, Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana **WW. Pannom Konstancji i Ludwice Marcinkowskim**. **Wspomnienie okolic za Buga**, Mazur, skomponowany na fortepjan i ofiarowany **JW. Emilji Denisów** z **Baronów Delwig**, przez **Felixa Urbanowicza**. Są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w **Warszawie** i w tejże litografji, po kop: 15.

Słynny ze swej gościności i życia salon **JO. Xiężnej Kazimierzy Czetwertyńskiej**, po powrocie dostojnej **Gospodyni** z zagranicy, znowu zabłysnął owem ożywieniem, jakiego tyloliczne przykłady dawał nam dawniej, czy to w dniach karnawałowych, czy w chwilach gdy rozrywki na samych tylko ograniczały się rankach. Liczne przeto grono znakomitych osób poci obiej, zebrało się w wspaniałych apartamentach **JO. Xiężnej Czetwertyńskiej**, zajmowanych w domu **W. Lessera**, przy ulicy



Miodowej, a piękne dziewice i ochocza młodzież, korzystając zarówno z licznych zebrań, jako i dziarskiej muzyki (*Chojnackiego*), wnet zataczyły walce i polki, przepiatane, to kontredansem, to modnym lancierem, lub wreszcie żwawym mazurem, utworzonym przez *P. Chojnackiego*. Ze zabawa ta szła z niezmiernym życiem, niedziwimy się temu, bo z jednej strony uprzejmość dostojnej Gospodyni i Jej Córki Xiężniczki *Janiny*; z drugiej wytworne pod każdym względem, zebranie, nadawały tej rozrywce prawdziwy urok, który chociaż już minął, jeszcze nie w jednej dziś zbudzi się myśli wraz z przyjemnym wspomnieniem.

Pojutrze zmiana lunacji, czyli *ostatnia kwadra*, która nastąpi o godz. 2 m. 12 rano. Kwadra ta ma nam przynieść pogodę ale przy mrocznym mrozie. Kto wie, czy wczorajszy, który nagle aż do 12 stopni pokoczył, nie był poprzednikiem zapowiedzianego na czas tej nowej lunacji. Szkoda tylko, że nam przed mrozami nie dopisał śnieg, i pozabawił nas jednej z większych przyjemności zimowych, to jest sanj.

Dziś i codziennie w Wiejskiej Kawie, muzyka Węgierska *P. Koyer*.

Od kilku lat żaden Dentysta nie odwiedził miasta Lublina. Ze zaś wiele osób potrzebując rady, oczekuje jego przybycia, może więc który z tutejszych PP. Dentystów zechce tam zrobić wycieczkę. Dobrze jednak byłoby uprzedzić mieszkańców o terminie przyjazdu, bo zapewne i okolice korzystacby nieomieszkały.

Jutro w Salonie Wiejskiego Ogrodu Pani *Dominik*, orkiestra pod dyrykcją PP. *Lewandowskiego* i *Kuhne*, wykonywać będzie dzieła celniejszych kompozytorów. Początek o godzinie 4tej z południa.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 55; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 89 kop: 29, wartość kuponu rs. 1 kop: 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: 2; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 35, wartość kuponu rs. 1 kop: 15<sup>5</sup>/<sub>18</sub>.

*Jan Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, na Krakow-Przedmieściu pod Nr 396, w domu *Wgo Lebisza* (obok Szpitala Śgo Rocha), na pierwszym piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Żydzi*, Pani *Ziemska* 5-kroć, oraz PP. *Panczykowski*, *Stolpe* i *Bodurkiewicz*.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, orkiestra pod kierunkiem Kapelmistrza *Huth*, wykona między innymi: uverture *Król Iwetot*; uverture *Majtkowie*; solo na klawynet i trąbkę; oraz wielkie pot-pourri *Maskarada*.

ANGLJA. Londyn, 30 Grudnia. — Czytamy w *Court-Circular*, że chociaż nic urzędowego jeszcze nie otrzymano tu o zamiarach dworu *Hollenderskiego*, wiadomo jednak, że Król *Hollenderski* myśli prosić o rękę Xiężniczki *Alicji* dla Xięcia *Oranji*. Wprawdzie obie strony nie mają jeszcze wieku stosownego do zawarcia małżeństwa, ale to nie stawia przeszkody do wczesnych układów. — Dotychczas brak wiadomości, na zasadzie których mo-

żaby ocenić wypadki otrzymane przez armję angielską pod Lucknow; ale nie ulega już wątpliwości fakt główny, to jest oswobodzenie kobiet i dzieci, które przez kilka miesięcy blokowane były w słabych fortyfikacjach rezydencji. *Times* jest zdania, że w Państwie Oude, Anglicy spotkają prawdziwe centrum powstania. Królestwo to posiada 450 do 500 fortec. Wprawdzie wszystkie są jednakowo znaczne, gdyż średnia cyfra ich uzbrojenia, podług rapportu *Sir Henryka Lawrence*, wynosi dwa działa, zawsze jednak stawia one trudności rozmaite, i zajęcie ich wymagać będzie pewnego czasu. Oprócz tego, jedyna siła powstańców jakiegokolwiek ważności, utrzymująca się na placu boju, jest kontynges Gwalioru, liczący od 3 do 5 tysięcy ludzi, ośm dział wielkiego kalibru i 24 dział połowych. Nie może on zrobić Anglikom wiele złego, a ważność jego stanowi jedynie to, że zajmuje ważną pozycję w pobliżu wielkiej drogi, o 50 mil tylko od Cawnpore, miasta służącego angielskiej armji za podstawę działania w tych okolicach. — Powstańcy Oude umieścili na tronie dziecko, i z wielkim przepychem utrzymują go w Fizzabad, miście liczącem 100,000 mieszkańców, i broniątem przez szaniec, mury i fossy, świeżo ponaprawiane. Tam to zapewne nastąpi walka, której wypadkiem będzie ostatnia ruina Państwa Oude. (Ind: Belge).

EGIPT. *Alexandrya*, 14go Grudnia. — Pan *Rossetti*, Konsul Jeneralny Toskański, otrzymał od W. Xięcia polecenie doreczyć Vice-Królowi wielką wstęgę Orderu Zasługi Wojskowej. Dotychczas nie istniała ta klasa Orderu, i Wielki Xiążę utworzył ją umyślnie, dla zaszczytowania nią pierwszego Vice-Króla. — Utworzyło się tu stowarzyszenie akcyjne, celem zbudowania wielkiego teatru. Samma jest już prawie w zupełności podpisana, i budowa wkrótce się rozpocznie. — Obawiają się tu odbicia przesilenia handlowego i finansowego, które tyle klęsk zrządziło na targach Europejskich i Amerykańskich. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 30 Grudnia. — Pogłoski, jakoby sprawa Xięstw Naddunajskich stanowczo załatwioną została, były mylne. Owszem, kwestja ta jest bardzo zawiąlaną i dość daleką od rozstrzygnięcia. — Dzienniki wspominały już poprzednio o prześladowaniach, jakich doznają Chrześcijanie w Kochinchinie, a mianowicie w Tonkinie. Obecnie dowiadujemy się, że następca Biskupa *Diaz* tylko co nie uległ losowi nieszczęśliwego swego poprzednika. Mgr: *Melchior*, tak się zwie nowy Biskup, zaledwie przez ucieczkę zdołał ująć męczeństwa ale dwaj nowo ochrzczeni przez niego krajowcy nie zdołali się schronić i zostali ukarani śmiercią w stolicy Tonkinu. Dodać tu należy, iż mimo niebezpieczeństw, jakie w owych krajach grożą Apostołom naszej Religji, codziennie prawie przybywają Xięża, ofiarujący się na tę niebezpieczną missję. — Stosunki Francji z wyspą Madagaskar są nie najlepsze i dla tego to Rząd myśli jednego z Kontr-Admirałów mianować Gubernatorem wyspy Reunion. — Poseł Konfederacji Argentyńskiej w Paryżu Dr *Alberdi*, zamierza podobno reklamować przeciw uznaniu niezawisłości stanu *Buenos-Ayres*, wynikającemu pośrednio z przyjęcia interesu *Buenos-Ayreskie*, P. *Balcorce* w Tuilerjach. — Cesarz prezydował dziś na radzie ministrów. Słychać, iż uchwalono liczne awanse w armji i marynarce z powodu Nowego Roku.



— Nie wiadomo czy posłany zostanie Order Legji honorowej Xieciu Astarji w zamian na Złote Runo przysłane kiedyś dla Następcy tronu Francuzkiego. Podobno wżajemności tej pragną bardzo z drugiej strony Pyrenców. — Dżis odbyto tu próbę z aparatem elektrycznym, wynalezionym przez znanego inżynjera. Aparat ten zastosowany do drzwi lub okien, nie pozwala wędrcć się złodziejom do domu podczas nocy, gdyż za najmniejszym naciśnięciem silnie dzwoni. Wynalazca zamierza odbyć próbę na wielką skalę i zaprosić na nią znakomitości naukowe. (Ind: Bel.)

**ROZMAITOŚCI.** — W Rzymie od dnia 9go Listopada r. z. sprzedają na licytacji bibliotekę Xiążąt *Albani*, znaną we Włoszech i w Europie. Znakomita jej dawnych właścicieli rodzina, całkiem już wygasła, a Hrabiowie *Castelbarco* z Medyolanu, spadkobiercy po *Albanich*, nie chcieli lub nie mogli zachować tak czcigodnej familijnej puścizny; jakoż mówią nawet o sprzedaniu także sławniej willi *Albani* i starożytnych posągów, rzeźb, mozaik i sarkofagów. Co zaś do biblioteki, tej pierwsza tylko część dotąd sprzedaje się, a druga w Styczniu dopiero puszcza na licytację. Katalog tej drugiej w tych dniach ma się ukazać, i zapewne co do ważności i rzadkości dzieł odpowie wydanemu już od dawna katalogowi pierwszej części. Teologja i prawo są najlepiej przedstawione w bibliotece *Albanich*, lubo inne także gałęzie wiedzy liczą w niej nader szacowne pomniki swoje. Wszystkie prawie wydania dzieł, należące do XVI i XVII wieku, z czego łatwo wyrozumieć, ile tam się znajduje rzadkości bibliograficznych. Wiele druków sięga XVgo wieku, to jest pierwszych czasów najświetniejszego nowożytnego wynalazku. Ceny są nadzwyczaj niskie, i przynależne też należy, że mała tylko liczba dzieł znacznie podskakuje w górę; większej zbywa nawet często na kupcach, pomimo taniości towaru. Z zabytków bibliograficznych dotyczących Polski, wiele nader ważnych, już sprzedano i dotąd sprzedają. — Gdy na *Henryka IVgo* nalegano, aby kazał surowo ukarać autora pisma, obejmującego i wyszydającego wady jego dworu, Król rzekł nastającym dworzanom: »Nie miałbym sumienia karać człowieka, który prawdę pisze.« — Powiadają, że natura czyni żarciki z ludzi: świat ich oszukuje, życie im ucieka, szczęście się z nich śmieje, czas im znika, śmierć ich zabiera, ziemia ich niszczy, i ten co był wczoraj człowiekiem, dziś może być niezem. — »Nie puszcze cię bracie bez zadość-uczynienia«, rzekł jakiś dobrze ululany Jegomość do kolegi, wychodzącego z nim razem z szynku przy ulicy Trębackiej. »Co chcesz?« odpowie drugi. »Satisfakcyi!« — »Satisfakcyi? no, to czemużes do diabła od razu *po polsku* nie powiedzieli! Chodź, ale pójdziemy do *Kopernikowskiej* Restursy«, i potoczyli się na kminkówkę pod *Karasia*. (Autentyczne).

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Andrychiewicz Mich: Ob: z Przyborowic nr 603; Brocki Wład: Ob: z Bzezin nr 385; Jański Sew: Ob: z Ralenia nr 584; Orsetti Jan Ob: i Orsetti Wilh: Ob: z Topoli nr 414; Sapięha Paweł Xżę z Petersburga nr 634; Siemiński Razi: Ob: z Żytna nr 625; Wodzicki Wład: Hr: z Niedzwiedzia nr 613.

Wyjechali: Lukaszewicz Mich: Ob: do Kleszewa; Pomarnański Stan: Ob: do Płocka; Trzebiński Boles: Ob: do Pułtusza. — Lubo-

mirska Zenaida Xżna do Cesarstwa; Orzeszko Piotr Ob: do Białogostoku; Twardowski Edw: Ob: do Pińska.

Przyjechali koleją żelazną: Chomsky Juljan fabrykant Cakru z Wrocławia nr 584; Kruszyńska Eliza Żona Urzęd: z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Kohn Wład: Rup: Ubas Lud: Kup: i Lejppziger Kazimiera Żona Bankiera do Wrocławia; Zalewski Adolf Obroneca Senatu do Krakowa. — Szymborski Ant: fabrykant Grzebieni do Berlina; Tychowski Stan: Kom: Kup: do Krakowa.

#### DONIESIENIA.

Żądane są **Dobra** do nabycia, wartości 1sze od rs. 75,000 drugie do rs. 150,000 lub więcej, znajdujące się w bliskości m. Warszawy. Ktoby z WW. Właścicieli miał do zbycia, zechce adres nadesłać do utrzymującego Hotel Warszawsko-Wiedeński, przy ulicy Marszałkowskiej, w Restauracji.

Dnia 2 b. m. wychodząc z Teatru Wielkiego, zgubiono **Bransoletkę** złotą, owalną, grawirowaną. Laskawy Znalazca raczy oddać do Kasy Teatru Rozmaitości, za stosowną nagrodą.

W dobrach Pawłowice w Powiecie Łukowskim, traktem Lubelskim jadąc, od Gończy wiorst 21, nad Wisłą, jest 90 **WOŁÓW** opasowych, do sprzedania. Wiadomość na gruncie.

D. 31 z. m. zgubiono **Zegarek** srebrny, anker, z złotą obrączką, przy czarnej gummo-elastycznej wstążce; i **Parasol** czarno-jedwabny, z białą rączką. Znalazca raczy oddać lub ktoby wiedział o takowym, dać znać pod Nr 2214 przy ulicy Pokornej, do Feldschera P. Nathansona (Pinkus), za nagrodą rs. 3.

Nagrody Rs. 15.— Wczoraj wychodząc z Cukierni P. Loursa, lub w teje Cukierni, zgubiony został **Pugilares** dość duży, koloru rudawego, podszty pasowym, w którym oprócz Listów, znajdowało się około rs. 80. Uczciwy Znalazca raczy oddać do Xiegarni P. G. L. Glücksberga przy ulicy Miodowej pod filarami, gdzie odbierze powyższą nagrodę.

**FORTEPIAN** o 7miu oktawach, z całą płytą metalową, bardzo ładnym i jasnym tonem, prawie nowy, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za niższą ceną. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2243, w domu W. Lechman, na 2m piętrze do godziny 10ej z rana.

Wdowa pozostała po zmarłym na dniu 23 Cudnia r. z. 1857 Abrahamie Mehtraeger, wywa powtórnie wierzyteli i dłużników, oraz wszystkich którzyby jakiekolwiek pretensje do nieboszyczka jej męża mieć mogli, aby zechcieli zgłosić się do Brata jego, P. L. Mehtraeger, pod Nr 2322, który w tem jedynym celu z Berlina przyjechał; a to najdalej do 10go b. m. tegoż dnia bowiem wyjazd jego nastąpi.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe zimna stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wisłę*, stop 3 cali 4.

TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Sztuka przypodobania się*.

Nowa **Wielka Wystawa CYKLORAMY**, w ocieplonej Szopie, na placu Krasińskich, jest codziennie do widzenia: jako to: MOSKWA; PLEORAMA; KWEBER do HALIFAX nad rzeką Śgo Wawrzyńca; JEROZOLIMA; HAMBURG, i t. p. Cena wejścia kop: 15 i k. 2½, na ubogich.

Jutro w Zakładzie P. Ohm, za Wolskimi rogatkami, od godz: 3ej z południa, grać będzie JACOBI na skrzypcach, z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś i każdodziennie od godz: 6tej wieczorem, P. Emil Gutman, komik, z swą kompanją z 6ciu osób złożoną, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie, w zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej.

**OSTRYGI** otrzymuje codziennie Handel Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym Nro 474.

**Ostrygi**, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.